

11

Express Bydgoski

665EW

Bydgoszcz
28-03-2008
DZ. / Nr 74

SPEKTAKL**Stuhr akompaniuje Jandzie w „Boskiej”**

„To, co słyszała w swojej głowie było perfekcyjne”, mawiano o Florence Foster Jenkins. Jeśli jednak nasz talent to tylko kwestia imaginacji, trudno przekonać do niego innych. A jej się udało! Może nawet nie tyle ów talent dostrzeżono, co potęgę wiary w siebie... Nie miała podobno Jenkins za grosz słuchu i głosu, ale miała marzenie, że będzie słynną śpiewaczką operową i rzuci świat na kolana. Z uporem dążyła do celu, wierząc, że uszczęśliwia ludzi swoim śpiewem. Sztuka Petera Quiltera „Boska” jest przewrotna, z jednej strony mówiąc, że warto mieć marzenia, bo nawet najbardziej nierealne mogą się spełnić, z drugiej – pokazując jak pieniądze potrafią te marzenia „wzmocnić”. Czy to jednak sztuka jest przewrotna, czy życie? Przecież historia o śpiewaczce, która nieźnośnie wyła, a była oklaskiwana na stojąco, zdarzyła się naprawdę! Może Krystyna Janda wcielając się 31 marca w Operze Nova w postać Florence Foster Jenkins pomoże nam zrozumieć, jak to się stało? A może tajemnicę posiadał wierny akompaniator Jenkins, grany przez Macieja Stuhra?(k)

